

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja otwarta od 12-1 p. o. c.
Administracja 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł 2.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 40 gr.

Nr 33

Rok III.

GRODNO

wtorek 2 lutego 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobny, 10 gr. za wiersz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronniczy 8-10 szpaltowy. Każda nowa podrywka taryfy ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Błędna interpretacja

We wczorajszym numerze zamieściliśmy artykuł p. t. „Błędne drogi”, w którym jeden z członków „Patronatu” w słowach wysoce ogólnych i pełnych kurtuazji daje sprostowanie mylących naszych poglądów na rolę Patronatu nad więziami oraz czyni zarzuty co do niektórych punktów naszego artykułu zamieszczonego w Nr 28 z dnia 14 i 15 stycznia r. b. p. t. „Opieka nad więźniami”.

Na wstępie Sz. Członek „Patronatu” zaznacza, iż artykuł nasz posiada omawiane przez siebie błędy powódzone skutkiem „niebeznania się dokładnego autora ze statutem”.

Trudno zaprzeczyć, iż Sz. autor trafił w sedno sprawy. Chodzi o to, jednak czy było to jedynie wynikiem nieznanostwa paragrafów statutu — którego nam zresztą dołączył w ciągu istnienia instytucji nie na darmo — czy też tylko nie opierania się na nim, a swobodnego zgłaszania na okolicie własnego przeświadczenia po odczuciu materii, co do roli jaką odgrywać winien Patronat nad więźniami.

Że Sz. autor krytyki jest obciążony ze statutem, to rzecz zupełnie zrozumiała, był on dotąd zobowiązany jako czł. „Patronatu”. My zaś nie szukaliśmy źródeł wiadomości, w statucie bowiem nie mieliśmy zamiaru pisać krytycznych traktatów o instytucji Patronatu.

Z artykułu Sz. Krytyka widnieje jedna niezbita pewność, a mianowicie, iż autor jest prawnikiem a więc człowiekiem szanującym wszelkie §§ który na sprawy pośrednio, lub bezpośrednio tyjące się Sądu patrzy po przez pryzmat artykułów kodeksu cywilnego i karnego.

Sz. autor ma do nas pretensję jawną, iż artykuł nasz pisany był bez wpływu §§ statutu oraz zapewne skryta, że pisał go nie prawnik.

Zgadniamy się w zupełności, że gdyby odpowiadał tym dwóm warunkom to byłby bezwzględnie i ogólniejszy w znaczeniu prawniczo-statutowym i nie zasłużyłby sobie na poważną i rzeczową krytykę. Jednak wtedy wałaby go zapewne nie było, lub była by jedynie zwykła kronikarska wzmianka o odbytem posiedzeniu „Patronatu”.

Gdyby ludzie pisywali tylko o tem co już ujęte zostało w twarde nieelastyczne ramy paragrafów, to —

wobec naturalnego pędu do ulepszeń i postępu, byłoby absurdem.

Nasz artykuł jeżeli ma jakąkolwiek wartość, to jedynie właśnie tę, iż nie był kłopotany absolutnie niczem, ani paragrafami, ani względami, jedynie ciekawym dążeniem do zdobycia ideału w tym zakresie na drodze ewolucyjnej i obalania się (nie obalania) saskorupcyjnych w paragrafów starych form.

Ciekaw jesteśmy dlaczego ideałem działalności „Patronatu” nie ma być to, co w naszym artykule Sz. krytyk nazywa gorącym entuzjazmem? Czyżby tylko dlatego, że nie mieści się ono w dotychczasowych ramach ustawy? Byłby to jedynie dowód, że ramki te są zbyt ciasne i że jeżeli nie ós, to jużro trzeba je będzie rozszerzyć. Jedyną naturalną granicą postępu w pownym kierunku jest rutyna. Gdy wznieśliśmy gwałtownie w głąb ze starości, czy innych przyczyn, wtedy dopiero następuje koniec danego dzieła, dotąd zaś można go stale przeobrażać i ulepszać stosownie do potrzeb i wymagań czasu.

W artykule — którym Sz. autor obciążył nas wprowadzić na drogę onoty, wskazując na 10-10 przykazania §§ statutowych dla nas jest jasnym jedynie to, że statut „Patronatu” jakkolwiek doskonałe opracowany i przystosowany do obecnego zakresu działalności tej ze wszech miar godnej uznania i poparcia instytucji nie jest ideałem, którego w tonie jej poszukiwaliśmy, a więc świadectwem przykrej dla nas pomysł.

Co się tyczy niektórych punktów poszczególnych artykułu, to przede wszystkim autor w sposób delikatny nie mówiąc, iż chcemy aby „Patronat” oddziaływał na Sąd powiada, iż nasz artykuł takie czyni wrażenie.

Na szczęście Sz. autor stanowczo się myli, czegoś podobnego nie ma ani w wierszach, ani między wierszami artykułu. Jest natomiast „warzenie” (nie mieszczące się w prawdzie w ramki §§ statutu), aby kontakt między „Patronatem”, w którym zasiadają Sędziowie, a Sądem, był jak najściślejszy oraz oddziaływanie pierwszych, ogólnoludzkich ideałów, jakie mieć winny siedlisko swe (po za §§) w tonie „Patronatu” na §§ kodeksu było ujęte w sposób mogący przynieść

maksymum szczęścia ludzkości, a pożytku państwu.

Sprostowanie nadesłane przez Sz. krytykę jest cenne dla naszych czytelników, nieznających statutu „Patronatu” dla nas zaś obecnie zbędnie, gdyż zdobyliśmy już drogą prywatną nie spopularyzowany statut i mamy już obowiązki i prawa Patronatu, ujęte w jego paragrafach.

Dlatego też gdybyśmy dziś zamierzali pisać cokolwiek w tej materji w duchu poprzedniego naszego artykułu pt. „Opieka nad więźniami”, to do tego tytułu dodamy wyjąsniający wyraz — „w przyszłości”.

Koncert orkiestry reprezentacyjnej

Jak wiadomo w dniu 4 b. m. zjeżdża do nas orkiestra reprezentacyjna 86 p. p.

Orkiestra ta w jesieni r. b. odbyła wycieczkę artystyczną zagranicę. Mamy przed sobą „Polski Zbrojniec”, w którym zamieszczone są wyjątki z gazety rumuńskiej odnośnie tej orkiestry, które podajemy ku uwadze czytelników.

Koncert, który się odbył d. 11 października, miał wprost niesłychane powodzenie. Na sali zebrana się cała prasa, konsulat i dyplomacja, przedstawiciele hoźnej kolonii polskiej, Rumuni z ministrem sztuki Berarim i dyr. Konserwatorium Ziżu na czele, tudzież Niemcy i Żydzi. Niestety, z powodu odbywających się manewrów wojskowych w Besarabji, obecni byli na koncercie tylko ci wojskowi, którzy w Czerniowcach zostali.

Entuzjazm na sali panował niebywały. Mówiono jednomyślnie, że podobne koncerty są najniezawodniejszą środkiem propagandy, zwłaszcza przy tak najmiejsem kierownictwie dyr. A. Sielskiego. Wszystkie dzienniki dały znakomite recenzje, z których wyjątki przytoczymy poniżej.

„Czerniowitzer Morgenblatt” (niemiecki) z 14 X. „Polska orkiestra wojskowa 86 p. p. wykonała pod dyktando genialnego kapelmistrza A. Sielskiego, potężny program, poświęcony polskiej przaważnie muzyce. Wykonanie programu było cechą samodzielnego artysty. Było to mistrzostwo sztuki w całym tego słowa znaczeniu. O koncercie tym damy jeszcze należną ocenę”.

„Czerniowitzer Morgenblatt” z 15 X. 24. „Z zapartym oddechem

czekano rozpoczęcia koncertu. Ukazuje się 60 muzyków w mundurach. Wyłączenia instrumenty dęte. Odrzuć jest się orszakowanym miękkością dźwięków, co nie jest łatwą do osiągnięcia dla orkiestry dętej. Kto jest znawcą ten wie, że można wydzielić z fletu subtelne tony, lecz by to dała cęła, z 60 muzyków złożona orkiestra dęta, na to potrzeba dosko alej techniki, artystycznej dyscypliny i intuicji. To arcydzieło sztuki dyr. Sielski. Chwilami słyszy się brzmienie tonu skrzypcowego. W awerturze z opery „Wilhelm Tell” rozwija dyrygent niepoohamowany temperament, za którym zdaniem, że muzycy nie zdołają podążać. To znów najsubtelniejsze cieniowanie, miękkie — pieśńowe dźwięki słyszemy. Prawdy zachwyty wywołuje „Mazur” i „Tahoe góralskie” z „Halki”. Oszałamiające dźwięki — słuchacz pochlebia, pełnię brzmień rytmiki, tej cudownej kompozycji, która wywołuje burzę oklasków...

Genialny talent i opłoty muzyka kapelmistrz z wywieszoną, przejętą swem zadaniem, świętą grotną artystów — posłuszna na najłżejsze skinienia mistrza. Cały wieczór był jak objawienie sztuki, pełne świętego ognia i woli, by wierne artystom służyć”.

„Gazeta Polska” z 16. X. 24. „jak zatem widzimy, program potężny i doborowy, a wykonanie było niepospolicie artystyczne i podziwu godne. Wszystkie utwory oddane były z niezrównaną precyzją, wywołując zachwyty słuchaczy. Bez zastrzeżeń i przesady powiedzieć można, że orkiestra pod umiętnym kierownictwem swego dyrektora doszła do szczytów doskonałości. Wszyscy recenzenci pism tutejszych stwierdzili, że w osobie dyr. Sielskiego posiada orkiestra siłę niepospolitej miary... Efekty dynamiczne były bajeczne, niektóre utępy pieśńowe wprost ucho delikatnością i sztuką cieniowania, ale i siłę niezwykłą umiały rozwinąć w odpowiednich chwilach”.

„Glasul Bucovinej Cernauti” (rumuński) z 16. X. 24. „...pomijając entuzjastyczne pochwały, których tak orkiestra jak i jej kierownik nie potrzebują, gdyż sami się oni polecają zauważyłem między niemi uderzającą miłość, z jaką muzycy polscy rozpoznają w świecie swych narodowych kompozytorów... Jedyny Sielski wraz ze swoją orkiestrą zawitał jeszcze kiedyś do nas, byłaby to dla nas uczta królewska”.

Kronika

Teatr Miejski

Dziś „Dudek” przezabawna farsa w wykonaniu najlepszych sił zespołu.

U w a g a

Dziś o godz. 4-ej w teatrze miejskim „Jasełka” w wykonaniu działwy T-wa Dobroczyńności.

Teatr Żołnierski

Dziś po raz ostatni efektowna baśń sceniczna p. t. „Ryciuszek” w wykonaniu całego zespołu z udziałem chóru i baletu. Początek o godz. 8 ej.

Wieczór ku czci A. Mickiewicza

Jak donosiliśmy, Państwowe gimnazjum męskie, obchodzić będzie w dniu 7 b. m. uroczystość ku czci A. Mickiewicza. W tym celu zakład urządził w teatrze miejskim uroczysty wieczór, którego program wykonany będzie w zupełności siłami młodzieży gimnazjalnej oraz Państwowego Seminarjum żeńskiego.

Między innymi młodzież odegra 8 a scenę III części „Dziadów” p. t. „Pan Senator”. Na zakończenie daną będzie „Odprawa posłów greckich” J. Kochanowskiego, co jest ze strony tutejszej młodzieży b. chwalebna próba wkręcenia najdawniejszego polskiego utworu dramatycznego.

Dla sportu

Dzięki hojnej ofierze Komitetu rodzicielskiego P. gimnazjum męskiego jako też architekta p. M. Pierwoza — gimnazjum pozyska w najbliższych dniach znaczną ilość przyrządów gimnastycznych, których wykonania podjęła się warszawska firma A. Szymborski za cenę 1100 zł.

Nabytek ten wzbogaci salę gimnastyczną zakładu i przyczyni się wydatnie do podniesienia sportu.

Klub Inteligencji żydowskiej

Dzięki staraniom grupy osób z mec. T. Leliwendbänderem Lewickim na czele powstał w Grodnie Klub Inteligencji Żydowskiej. Nowa ta instytucja towarzyska mieścić się będzie na ul. Zamkowej, w b. lokalu fabryki obuwia Lewina, gdzie obecnie przeprowadza się remont, dostosowujący lokal do potrzeb klubu.

Oficjalne otwarcie klubu nastąpi 16 b. m.

Spektakl dziecięcy

W ub. sobotę odbył się spektakl w teatrze miejskim, w którym przyjmowały udział dzieci żydowskiej ochronki T-wa Dobroczyńności. Na całość złożyły się chóry, tańce i deklamacje.

Wyróżniły się 2 dziewczynki L. Orańska i B. Zonszaju wykonaniem nader oryginalnych tańców. Clou spektaklu był maly Jula Daszewski, który z oryzmem i temperamentem wykonała 3 deklamacje.

Całość była nader starannie opracowana i wykonana.

Odczyt

W ub. sobotę w kino-teatrze „Palace” żona zmarłego znakomitego pisarza żydowskiego Dawida Fryszmana wygłosiła odczyt o życiu i pracach swego męża, które nie były jeszcze drukowane.

Pani L. Fryszman wygłosiła ten odczyt w nader pięknym opracowaniu i umiejętnej literackiej formie. Publiczność wysłuchała odczytu z wielkim zainteresowaniem, darząc prelegentkę wyrazami sympatii i uznania.

Przywłaszczenie

Adolf Staszkievicz dokonał przywłaszczenia zegarka — wartości 20 zł., należącego do Wójcikowej Ziny, zam. w Grodnie.

Piękny czyn

Czyn — piękny, szlachetny, godzien nie tylko podziękowań, ale i naśladowania. Piękny szlachetny — bowiem wyraznym jest dowodem, iż p. Kunachowiczówna, nauczycielka z Łapienek, istotnie po chrześcijańsku traktuje swoją pracę dbając nie tylko o rozwój umysłowy, ale i o rozwój serca i uosób tych dusz małych, pod Jej kierownictwem po ostających, skoro potrafiła oddziaływać na nie w ten sposób, że teraz co tydzień, każdy z Jej uczniów kto ile może, choćby najmniejszą garsteczkę czegośkolwiek z produktów żywnościowych chętnie ofiarowuje dla nędzy wyjątkowej w mieście, dla Tow. Pań Miłoś. Św. Wincentego & Paulo (Horodniczańska 15 — dyżury każdej srody od 5—8-taj ppol.) owa kłkaktorna niespodzianka w postaci otrzymanych produktów stała się tem droższą, że tak bardzo na czasie, bowiem ilość potrzebujących z dniem każdym coraz bardziej się zwiększa, to też przesyłamy Jej najserdeczniejsze „Bóg zapłać” za wszystko, a najbardziej za Jej dobre obęci i współpracę. Przytem pocieszamy się nadzieją, że może będzie d. brem zapoczątkowaniem do pracy w tym kierunku i dla innych serc chrześcijańskich.

Zarząd.

Restauracja „ROYAL”

wydaje od dnia dzisiejszego

BLINY

a także obiady konkurencyjne.

Składajcie ofiary

na L. O. P. P.

Biuro rozlepiania ogłoszeń

mieści się ul. Dominikańska № 31 przy księgarni E. IBERSKIEGO i otwarte cały dzień prócz dni świątecznych.

Swój do swego po swoje!

Jedyny polski sklep galanteryjny

„OSTOJA”

w Grodnie przy ul. Pocztowej № 6

jest najtańszym źródłem zakupu, gdyż minimalne koszty administracyjne pozwalają nam stosować zasadę najlepszego towaru — najniższe ceny

Prosimy odwiedzić nasz sklep celem przekonania się.

4-16

Ukazał się nowy numer tygodnika

Wiadomości

Literackie

Adres Administracji:

WARSZAWA, Ś-to Krzyska 30
tel. 223-04.

Ukazał się nowy numer tygodnika obrazkowego dla dzieci

„Moje pisemko”

Pisemko to nader starannie opracowane stanowi najmiłą rozrywkę dla dlatwy

Adres: Warszawa, N. Świat 35.

Fabryka Kafli

„Stanisławów”

poleca własnego wyrobu doskonałej konstrukcji piecyki kafilowe przenośne, wyróżniające się ogromną oszczędnością opału, wysoką jakością i niską ceną.

Sprzedaż w magazynie fabrycznym przy ul. Kolejowej.

Również na składzie są przenośne kuchenki bardzo praktyczne, dogodne i tanie.

Telefon № 51.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. styczeń 1926r. i zaległych.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Nadniemeń”

PA
LA-
CE

ulica Pocztowa № 4

na żądanie publiczności

Dr. MABUZE

(współczesny CASANOWA)

Najniebezpieczniejszy W rolach awanturnik XX wieku głównych

R. Klejn-Roggen i in.

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI